

Wojciech Lamentowicz

Status prawny i dynamika porządku prawnego

JURYSPRUDENCJA

9/2017



WYDAWNICTWO
UNIWERSYTETU
ŁÓDZKIEGO

Wojciech Lamentowicz

Status prawny i dynamika porządku prawnego



WYDAWNICTWO
UNIwersytetu
ŁÓDZKIEGO

Łódź 2017

REDAKTORZY

Marek Zirk-Sadowski (Uniwersytet Łódzki), *Tomasz Bekrycht* (Uniwersytet Łódzki)

SEKRETARZ

Robert Krason (Uniwersytet Łódzki)

RADA PROGRAMOWA

Andrzej Bator (Uniwersytet Wrocławski), *Tadeusz Biernat* (Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego), *Stanisław Czepita* (Uniwersytet Szczeciński), *Tomasz Gizbert-Studnicki* (Uniwersytet Jagielloński), *Mariusz Golecki* (Uniwersytet Łódzki), *Małgorzata Król* (Uniwersytet Łódzki) *Grzegorz Leszczyński* (Uniwersytet Łódzki), *Jerzy Leszczyński* (Uniwersytet Łódzki) *Leszek Leszczyński* (Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie), *Lech Morawski* (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu), *Tomasz Pietrzykowski* (Uniwersytet Śląski) *Marek Smolak* (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu), *Tomasz Stawecki* (Uniwersytet Warszawski), *Bartosz Wojciechowski* (Uniwersytet Łódzki), *Sylwia Wojtczak* (Uniwersytet Łódzki), *Jerzy Zajadlo* (Uniwersytet Gdański), *Wojciech Żaluski* (Uniwersytet Jagielloński)

RECENZENT

Jerzy Zajadlo

Wojciech Lamentowicz – Wyższa Szkoła Administracji i Biznesu
im. Eugeniusza Kwiatkowskiego w Gdyni

REDAKTOR INICJUJĄCY

Monika Borowczyk

OPRACOWANIE REDAKCYJNE

Danuta Bąk

SKŁAD I ŁAMANIE

AGENT PR

PROJEKT OKŁADKI

Katarzyna Turkowska

Książka powstała w ramach realizacji projektu „Demokratyczna legitymizacja wpływu orzeczeń sądowych na system tworzenia prawa”, nr 2015/19/B/HS5/03114 finansowanego ze środków Narodowego Centrum Nauki

© Copyright by Wojciech Lamentowicz, Łódź 2017
© Copyright for this edition by Uniwersytet Łódzki, Łódź 2017

Wydane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego

Wydanie I. W.08065.17.0.M

Ark. wyd. 12,5; ark. druk. 12,25

ISBN 978-83-8088-677-3
e-ISBN 978-83-8088-745-9

Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego
90-131 Łódź, ul. Lindleya 8
www.wydawnictwo.uni.lodz.pl
e-mail: ksiegarnia@uni.lodz.pl
tel. (42) 665 58 63

Spis treści

Wstęp	7
Rozdział 1. Idee przewodnie	13
1.1. Zarys statusowej teorii porządku prawnego	13
1.2. Status prawny i uznanie: idea splotu normatywno-faktycznego	21
Rozdział 2. Inspiracje	33
2.1. Problem uznania w idealistycznej filozofii niemieckiej: Fichte i Hegel	33
2.2. Niemiecka jurisprudencja o statusie i uznaniu: Ihering i Jellinek	35
2.3. Współczesna myśl filozoficzna i prawna o uznaniu i statusach: Habermas, Honneth, Bruggen	38
2.4. Honor, godność, duma i gniew: tymotejskie problemy w filozofii Petera Sloterdijka	42
2.5. Bourdieu o różnicy, kapitale kulturowym i dominacji symbolicznej	49
Rozdział 3. System prawa i porządek prawny	53
3.1. Emergencja systemu prawa: siedem stopni intensywności istnienia prawa	53
3.2. Koncepcje porządku prawnego	73
3.3. Stabilność i zmienność statusów prawnych: równowaga wewnętrzna i zewnętrzna statusów	79
Rozdział 4. Status prawny w ramach porządku prawnego	87
4.1. Trzy modele stosowania prawa	87
4.2. Idealizacyjne założenia o podmiotach prawa: konieczny warunek istnienia i działania prawa	95
4.3. Style egzekucji prawa i status prawny	106
4.4. Status jako konstytutywny składnik stosunku prawnego	109
4.5. Podstawy legitymizacji władzy i prawa	111
4.6. Zawodowi prawnicy – współtwórcy statusów prawnych	119
4.7. Postawy wobec prawa i rola pamięci w ich reprodukcji	128
4.8. Statusy prawne i instytucjonalne ramy ustroju społecznego	142
4.9. Instytucjonalizacja życia i binarne opozycje w myśleniu	152

Rozdział 5. Statusy prawne we współczesnym świecie	163
5.1. Statusy prawne, bezpieczeństwo prawne i formalna sprawiedliwość	163
5.2. Statusy prawne współczesnego człowieka	167
5.3. Statusy społeczno-prawne grup dyskryminowanych: wyzwanie dla elit władzy i własności	172
5.4. Konkluzje	179
Post scriptum	182
Bibliografia	187

Wstęp

Prawo nie istnieje jako byt niezmienny, w doskonałej postaci, lecz podlega procesowi stawania się, zachodzenia zmian i zanikania. Jest jednym z rodzajów emergencji w życiu społecznym ludzi. Prawo to oparty na dyskursie wielopodmiotowy proces decyzyjny przebiegający z udziałem bardzo licznych osób, spośród których każda występuje w innej roli i ma rozmaity status prawny. Są to ludzie, którzy tworzą przepisy i akty normatywne, ogłaszają je, interpretują przepisy i uznają zwyczaje relewantne współtworząc normy, uzasadniają swe decyzje interpretacyjne, legitymizują przez argumentację ich obowiązywanie, stosują reguły i inne standardy wydając decyzje sądowe i administracyjne oraz – *last but not least* – przestrzegają lub nie przestrzegają w swych zachowaniach tych norm (przy tym mają rozmaite przeżycia psychiczne z tym związane, np. strach przed sankcją, nadzieję na korzyści czy też szacunek dla treści norm), i oczywiście oceniają je, wyrażając aprobatę lub jej brak. Każdy z tych podmiotów dokonuje wyborów uwikłanych w wartości pozaprawne, zwłaszcza moralne i religijne, i dzięki tym krzyżującym się i nakładającym na siebie pasmom decyzji różnych osób dokonuje się emergentny proces stawania się systemu prawa, który osiąga zmienne stopnie intensywności swego istnienia, a także staje się systemem mniej lub bardziej kompletnym i spójnym oraz oddziałuje na inne składniki porządku prawnego. Prawo osiąga cechę systemowości stopniowo i pozostaje systemem tylko w określonym stopniu, bowiem jest w nim także wiele chaotyczności, niejasności, sprzeczności, luk, zachodzą ponadto częste interferencje norm, granice systemu są rozmyte i reguły walidacyjne dość chwiejne.

Porządek prawny szeroko pojmowany zawiera w sobie emergentny system prawa wraz z jego podstawą aksjologiczną, a jednocześnie stanowi całość współtworzącą i dynamizującą system prawa. Całość ta może współtworzyć własne części, ponieważ emergentne całości nie są redukowalne do sumy swych części. Holistyczne myślenie prowadzi od porządku prawnego do pojedynczej normy i jest istotnym uzupełnieniem dominującego redukcjonizmu postulującego myślenie od szczegółu do ogólności, do systemowości. Twierdzenia powyższe są opisowe i częściowo eksplanacyjne, nie są natomiast wyrazem przekonania aksjo-

logicznych. Chcemy pokazać, jak jest i dlaczego właśnie tak jest, a nie jaki powinien być idealny system dobrego prawa w ramach idealnego porządku prawnego.

Książka ta jest pomyślana jako wyzwanie dla licznych twierdzeń ogólnej refleksji nad prawem i życiem społecznym. Stanowi zaproszenie do ponownego przyjrzenia się licznym pojęciom kluczowym dla jurysprudencji. Zarówno w sferze teorii i filozofii prawa, jak i socjologii prawa podejmuję próbę odnowienia zainteresowania statusami prawnymi osób, próbę przywrócenia równoczesności myślenia o uprawnieniach i obowiązkach. Wierzę głęboko, że czas najwyższy docenić problematykę obowiązków w teorii prawa, aby nauki dogmatyczno-prawne – zawsze poważnie zajmujące się obowiązkami – nie były pozbawione ogólnej refleksji, która jest intelektualnym obowiązkiem teorii i filozofii prawa. W polskiej literaturze brakuje książek poświęconych obowiązkowi prawnym i politycznym, które to zagadnienia są obecne w piśmiennictwie anglosaskim, niemieckim i francuskim. Przypominam o tym i robię małe kroki prowadzące ku wypełnieniu tej luki w przyszłości przez rozwiniętą teorię obowiązku i jego podstaw.

Proponuję emergentną koncepcję systemu prawa jako procesu narastania intensywności jego istnienia mierzonego na siedmiostopniowej skali. Emergencja polega na tym, że z elementarnych części, jakimi są normy, wyłania się system prawa jako całość o nowych właściwościach, a ponadto całość ta coraz głębiej zakorzenia się w decyzjach, działaniach, racjach działania i motywacjach podmiotów prawa, zarówno tych, którzy mogą prawo tworzyć lub stosować, jak i tych, którzy mają jedynie obowiązek prawa przestrzegać. Jest to próba kontynuacji niektórych myśli jednego z moich mistrzów, Stanisława Ehrlicha, który w sporach z twardym pozytywizmem i jurysprudencją analityczną rozwijał idee realistyczne w teorii prawa. Idea pluralizmu interesów wyrażanych przez partie polityczne i grupy interesu walczące o wpływ na ośrodki decyzji była podstawową przesłanką myślenia Stanisława Ehrlicha, poza niedługim okresem jego zauroczenia stalinizmem w późnych latach 40. i wczesnych latach 50. minionego stulecia. Ten pluralizm jest obecny także w porządku prawnym i w moim wariacie holistycznego myślenia. Jest to zatem pluralistyczny holizm emergentnych procesów decyzyjnych.

Emergencja dostrzeżona przeze mnie w narodzinach i życiu systemu prawa to niedeklaratywne, poważne potraktowanie starego i rzadko spełnianego postulatu wielopłaszczyznowego badania prawa. Każda z czterech płaszczyzn badania prawa – aksjologiczna, językowo-logiczna, socjologiczna i psychologiczna – pozwala zrozumieć tylko fragment bardziej złożonego procesu emergencji prawa. Jednak wszystkie one traktowane łącznie, choć stosowane po kolei, pozwalają zrozumieć i wyjaśnić całość tego procesu społecznego, jakim jest narastanie intensywności istnienia prawa w życiu społecznym.

Dla badania systemów prawa jako emergentnych, wielopodmiotowych procesów decyzyjnych oraz dla postawienia hipotezy o stopniowości istnienia prawa potrzebne są poza logiką dwuwartościową także logiki wielowartościowe,

takie jak: idee buddyjskiego filozofa Nagardżuny (ok. 150–250 roku), koncepcja logiki trójwartościowej Jana Łukasiewicza (1920 rok) (Łukasiewicz 2011, 13–24)¹, logiki modalne uwzględniające możliwość i konieczność przy ustalaniu rozmaitych stanów w przestrzeniach między prawdą i fałszem (od lat 50. XX wieku), logika Emila Posta, logika rozmyta Lotfi Asker Zadeha².

Drugą istotną propozycją jest idea splotu faktyczno-normatywnego zastosowana do analizy statusów prawnych w bezpośrednim związku ze społecznym uznawaniem tych statusów przez inne podmioty prawa. Celem tego podejścia jest umożliwienie socjologicznego badania statusów prawnych i statusów społecznych, bowiem formy i zakres uznania są relewantne dla obu rodzajów statusów. Ponadto ważne jest pokazanie *strukturalnej interferencji faktów i norm* w sferze statusów i całego porządku prawnego, co wyraża się w koncepcji splotu faktyczno-normatywnego. Uznawanie statusu prawnego konkretnej osoby fizycznej lub prawnej przez inne podmioty prawa jest istotnym i koniecznym dopełnieniem statusu takiej osoby, a więc społeczny *fakt uznania dopełnia normatywność* statusu prawnego. Dla relacji faktów i norm najważniejsza jest pragmatyczna i funkcjonalna interpretacja, a nie analityczne poszukiwanie odpowiedzi na pytanie, czy istnieje tzw. konieczny związek pojęciowy faktyczności i normatywności. Nawet gdyby udało się ustalić, czym jest ów konieczny związek pojęciowy, co wydaje mi się nader wątpliwe, wiedza uzyskana przez szukanie odpowiedzi czysto analitycznej byłaby skromna i w niewielkim stopniu mogłaby przekroczyć sugestywną tezę Georga Jellinka o „normatywnej sile faktyczności”.

Statusy są układami uprawnień i obowiązków podmiotu prawa, a zatem nie ma powodu zakładać, że prawa są bardziej istotne niż obowiązki i że tylko te pierwsze należy brać poważnie, jak twierdził Ronald Dworkin. Pojęcie statusu, niemal zapomniane przez współczesne teorie prawa, jest bardziej adekwatne do realistycznego pojmowania porządku prawnego i emergentnej koncepcji systemowości prawa, ponieważ dostrzega *strukturalny i funkcjonalny związek uprawnień i obowiązków*, pozwala zbadać obie strony medalu, a nie tylko jedną jaśniejszą. W odróżnieniu od teorii urzędowego leninizmu, będącego ideologią państw komunistycznych, nie twierdzą, że wypełnianie obowiązków przez jakiś podmiot jest koniecznym warunkiem korzystania przez ten podmiot z jego uprawnień. Moją intencją jest pokazanie, że w systemach prawa kształtują się takie całości jak statusy i składają się one z uprawnień i obowiązków skutecznych wobec innych podmiotów – także uprawnionych i zobowiązanych jednocześnie, oraz że statusy i instytucje prawne są co najmniej tak samo godne, by poddać je badaniu i interpretacji, jak poszczególne normy prawne. Niewątpliwie istnieją liczne

¹ Inspiracją dla Łukasiewicza było pojęcie „obustronnej możliwości” występujące w logice modalnej Arystotelesa.

² Dobrym wprowadzeniem w świat logik wielowartościowych jest monografia Grzegorza Malinowskiego (Malinowski 2006).

i sensowne teorie normy prawnej, ale nadal nie ma ogólnej teorii statusów i instytucji prawnych, które są z tych norm i określonych faktów zbudowane. Systemy prawa to całości najbardziej złożone i ich dynamika może być wyjaśniana także przez osobliwe właściwości całości mniejszych – jak statusy i instytucje, a także najmniejszych – jak normy wyłaniające się z przepisów stanowionych przez organy państw, z umów między podmiotami o określonych statusach, orzeczeń sądowych, ze zwyczajów i norm moralnych przez nikogo nie stanowionych, ale współtworzących sferę prawnej normatywności w życiu społecznym.

Trzecia propozycja to szeroka koncepcja porządku prawnego powiązana z moją koncepcją ram instytucjonalnych ustroju społecznego. To właśnie porządek prawny tak szeroko określony i powiązany genetycznie z ramami instytucjonalnymi ustroju społecznego pozwala zrozumieć i wyjaśnić, *jak prawo wynurza się z życia społecznego i jak potem działa w tym życiu*, jak jest w nim rzeczywiście obecne. Ważne jest, że system prawa i porządek prawny są tu konceptualizowane *nie przez swój związek z państwem*, lecz z inną systemotwórczą całością, a mianowicie *z ramami instytucjonalnymi całego ustroju społecznego*, które tworzą dynamiczną sieć relacji między władzą publiczną i prywatną a własnością publiczną i prywatną. W tych ramach i w dynamice statusów można zobaczyć systemotwórczą energię wprawiającą w ruch porządki prawne. Taka koncepcja porządku prawnego i ram instytucjonalnych umożliwia częściową deetatyzację samego pojęcia prawa i myślenia o prawie. Ponadto przypomina starą i nadal ważną dystynkcję między publicznym i prywatnym wymiarem życia społecznego oraz wskazuje na doniosłość interakcji między tymi wymiarami i zarazem konieczność zachowania wzajemnej autonomiczności tych wymiarów. Autonomia i interakcje między tym, co publiczne, i tym, co prywatne, to ważny warunek takiego dynamizmu cywilizacyjnego, który nie narusza stabilności ładu instytucjonalnego w społeczeństwie.

Szeroka koncepcja porządku prawnego obejmuje między innymi całokształt stosunków prawnych, zawody prawnicze, style egzekucji prawa, model stosowania prawa oraz postawy wobec prawa. W dziedzinie postaw wobec prawa zwracam uwagę na postawy cyniczno-nihilistyczne i na zasadniczą postawę nieposłuszeństwa obywatelskiego, które to postawy były nieobecne w tradycyjnych typologiach postaw badanych przez polską socjologię prawa.

Dla stosowania prawa i socjologicznej wiedzy o zachowaniach realnych adresatów prawa istotne jest proponowane tu *rozwiniecie katalogu założeń idealizacyjnych o samych adresatach prawa* przyjmowanych w naukach prawnych. Staram się wykazać, że nie tylko zakładamy powszechną znajomość norm prawa po ich ogłoszeniu, ale także zasadniczą gotowość spełniania tych norm i zdolność adresatów prawa do zachowania wymaganego przez normy prawne. Krótko mówiąc, jursprudenca zakłada, że adresaci prawa znają to prawo, są gotowi go przestrzegać i potrafią zrobić to, czego prawo od nich wymaga.

Także w dziedzinie porządkowania myślenia o *podstawach legitymizacji prawa* zrobiłem wyraźny postęp. Godne uwagi, zwłaszcza dla tych, którzy znają moje wcześniejsze przyczynki do rozumienia problematyki legitymizacji władzy publicznej, jest samo włączenie dyskursu legitymizacyjnego, obok dyskursu prawno-dogmatycznego (modele interpretacji prawa, założenia idealizacyjne o prawodawcach i adresatach prawa, style egzekucji prawa, o których piszę w tej książce), do pojęcia porządku prawnego.

Staralem się, aby ten esej był napisany językiem zrozumiałym nie tylko dla zawodowych teoretyków prawa, lecz mogli go przeczytać wszyscy z przyjemnością i pożytkiem. Dlatego popisy erudycyjne i stylizacje ezoteryczne świadomie odłożyłem na tę półkę, do której nie warto sięgać.

Wszystkie główne idee tej książki były wielokrotnie wypróbowane w nauczaniu młodzieży prawniczej na roku pierwszym (wstęp do prawoznawstwa), trzecim (interpretacja prawa) i piątym studiów prawniczych (teoria i filozofia prawa). Jestem wdzięczny młodemu adeptom sztuki prawniczej za to, że pokazali mi praktyczną użyteczność głównych innowacji mojego wariantu realizmu prawnego.

Harold Berman, wybitny amerykański historyk prawa, powiedział mi ponad czterdzieści lat temu, że nie akceptuje nawet bardzo starannych prac doktorskich, w których nie ma chociaż jednej nowej myśli, nieznaney mu wcześniej. Wierzę, że ta książeczka zawiera wiele myśli nowych i mistrz Harold mógłby czytać ją bez znużenia.

Podstawowe źródła inspiracji dla swoich pomysłów wskazałem wprost w tekście, choć są one oczywiście liczniejsze. Jestem intelektualnie i moralnie zobowiązany wszystkiemu wielkiemu mistrzom kształtującym mnie przez kilkadziesiąt lat i inspirującym moje myślenie, za którego blaski i cienie oczywiście tylko ja ponoszę odpowiedzialność.

Rozdział 1

Idee przewodnie

1.1. Zarys statusowej teorii porządku prawnego

W socjologii status społeczny jest określany jako funkcja obiektywnego położenia człowieka w strukturze ról i pozycji oraz intersubiektywnego postrzegania tego położenia i uznawania go przez innych ludzi patrzących z innych pozycji z dołu lub z góry wobec osoby postrzeganej. Status w hierarchii społecznej pokazuje relatywną rangę osoby opartą na prestiżu i kulturowo określonym honorze i godności, a ranga ta ma swoje dła siebie uprawnienia, obowiązki i kulturowo określony styl życia człowieka. Status społeczny może być przypisany (np. odziedziczony po przodkach, wyznaczony przez płeć lub rasę i narodową przynależność) lub osiągnięty własnymi działaniami (np. pozycja w zawodzie zdobyta dzięki wykształceniu i doświadczeniu oraz związany z nią prestiż i dochód, status osiągnięty przez małżeństwo i wejście do rodziny o wyższym lub niższym statusie).

Symbole statusu społecznego to stroje lub znaki na tych strojach, tytuły honorowe, przywileje, ordery i krzyże zasługi, nagrody naukowe etc. W każdej kulturze występują osobliwe dla niej symbole statusu. W sferze statusów prawnych także istnieją takie symbole, np. mundury i znaki na pagonach mundurów, baretki do odznaczeń i inne.

Te symbole są formą komunikatu kierowanego do innych ludzi. Treścią tego komunikatu jest wskazanie, że powinni oni wykonać swe obowiązki wobec osób o wysokim statusie, ponieważ te osoby mają prawowicie określone specjalne prawa. Sygnalizowanie statusu wobec osób o innych statusach jest czynione z zamiarem wpływania na statusy innych osób. Sposoby wyrażania szacunku wobec osób o wysokim statusie są bardzo rozmaite. W Chinach jest zwyczaj *tai tou* polegający na tym, że przy pisaniu imienia i nazwiska osoby szczególnie szanowanej pozostawia się wolną przestrzeń przed jej nazwiskiem. W Japonii wyraża się stopniowany szacunek przez większą lub mniejszą głębokość ukłonów przy powitaniu i pożegnaniu; ludzie o wysokim statusie tylko lekko pochylają głowę, a osoby niskiego statusu skłaniają głowę niżej niż poziom ich kolan. W Indiach okazuje się szacunek dotykając stopy osoby o wysokim statusie.

Różne statusy tej samej osoby mogą się wzajemnie ograniczać, ale można też je mieć w tym samym czasie – na przykład można być generałem i ministrem obrony w tych państwach, gdzie prawo nie zakazuje tego generałom³. Są także sytuacje, gdy statusy wykluczają się zupełnie i ta sama osoba nie może posiadać ich jednocześnie; nie można być w tym samym czasie żołnierzem i cywilem, czarnoskórym i białym, porucznikiem i generałem tej samej armii. Większość statusów w ramach *status set* danej osoby wspomaga się i wzmacnia. Powiedzmy, że ktoś jest synem, ojcem, wujem, kierowcą samochodu, lekarzem, mieszkańcem swego miasta i regionu, właścicielem domu z ogrodem i trzech samochodów, obywatelem Austrii i Unii Europejskiej. Taki komplet statusów nie rodzi oczywistych konfliktów czy napięć między wypełnianiem obowiązków i korzystaniem z uprawnień pochodnych od tych statusów poprzez stosowne działania⁴.

Max Weber odróżniał grupy statusowe od klas społecznych; w swych analizach stratyfikacji wyróżniał trzy aspekty: własność, władzę i prestiż. Status jest właśnie kategorią ze sfery pozycji w hierarchii prestiżu i kapitał kulturowy jest tu bardzo istotnym czynnikiem wyznaczającym pozycję człowieka. Współczesna socjologia używa pojęcia statusu społeczno-ekonomicznego, który jest połączonym indeksem dochodu, wykształcenia i prestiżu zawodowego, ale dystynkcja pojęciowa Webera nadal jest utrzymywana.

Status prawny podmiotu P jest określoną przez normy prawne konfiguracją uprawnień oraz obowiązków i innych wymagań lub oczekiwań skierowanych do określonego podmiotu oraz innych podmiotów wobec tegoż podmiotu P. W pojęciu statusu istotne są interakcje między podmiotami, dzięki czemu jest on dynamiczny. Zakres społecznego uznania dla każdego statusu prawnego osoby jest zmienny i zależy od bardzo licznych czynników, nie tylko kulturowych, które są przedmiotem badań socjologicznych, antropologicznych, psychologicznych i historycznych. Ten element uznania nadaje pojęciu statusu prawnego charakter kategorii analitycznej o wyjątkowo dużym potencjale eksplanacyjnym. Pojęcie statusu jako narzędzie analityczne w myśli prawniczej ponadto ma ważną przewagę nad dość powszechną tendencją do koncentrowania uwagi jedynie na uprawnieniach i pomijaniu drugiej strony statusu, jaką są obowiązki, wymagania i oczekiwania. Wymagania mają częściowo charakter moralny, a oczekiwania są normatywnie zdeterminowane przez normy moralne i zwyczajowe. Są zatem mniej twarde niż obowiązki, lecz ich obecność w określaniu statusów prawnych jest łatwa do empirycznego potwierdzenia, bowiem są one podstawą zmiennego stopnia uznania statusów prawnych.

³ Termin *status set* w znaczeniu kompletu statusów tej samej osoby wprowadził Robert K. Merton w 1957 roku.

⁴ „Komplet statusów” wydaje się zgrabniejszym przekładem angielskiego *status set* niż spotykane czasem wyrażenie „konglomerat pozycji”.

Miał rację Ronald Dworkin, gdy dowodził, że prawa trzeba traktować poważnie. Jednak to tylko połowa prawdy, bowiem czym byłyby prawa osoby Alfa, gdyby inne osoby nie miały obowiązków koniecznych dla skutecznej realizacji uprawnień osoby Alfa? Czy prawa człowieka byłyby wówczas brane poważnie czy może byłyby jedynie wzniosłymi deklamacjami o humanistycznej intencji? Uprawnienia skuteczne *erga omnes* oczywiście wymagają od ogromnej masy podmiotów spełniania licznych obowiązków. Dlatego warto myśleć w kategoriach statusów i nie ograniczać pola analizy porządku prawnego jedynie do moralnie słusznej, ale pragmatycznie mało wyważonej fiksacji na uprawnieniach, a nawet na samych niezbywalnych prawach podmiotowych. Parafrazując myśl Dworkina, chcę powiedzieć, że *należy statusy prawne traktować poważnie*.

W cywilizacji globalizującej interakcje we wszystkich sferach życia ludzi uległy zmianie zagrożenia i ryzyka. Dawniej zagrożenia były głównie dziełem przyrody, obecnie są przede wszystkim dziełem samych ludzi. Ponadto w przeszłości ryzyka były terytorialnie zlokalizowane, a dziś szybko osiągają zasięg globalny. Te warunki stopniowo kształtują społeczeństwo globalne, w którym nie tylko walka o uprawnienia i ich gwarancje są ważne. Coraz ważniejsze jest formowanie kultury odpowiednio równoważącej uprawnienia i obowiązki. Dlatego pojęcie statusu łączącego uprawnienia i obowiązki jest i w przyszłości będzie bardzo potrzebne do sensownej regulacji globalizujących się interakcji między ludźmi o różnych kulturach i zasadach wzajemnego uznawania się. Szczególnie ważne jest rozwijanie zaniedbanej teorii obowiązku prawnego.

Obowiązki postrzegane są przez prawników najczęściej jako efekt zakazów lub nakazów określonych przez normy prawne. Nie jest to trafne uogólnienie, bowiem cywilnoprawne zobowiązania wynikające z umów między podmiotami nie są wszak nakazami lub zakazami generowanymi przez same normy prawa, lecz przez akty świadomej woli podmiotów działających w ramach wytyczonych przez normy pozwalające albo w wersji mocnej, albo w wersji słabej (Opalek, Woleński 1974, 115–124). A takie zobowiązania określają istotne właściwości statusów prawnych i dla ich kształtowania potrzebne są statusy, które dają podmiotom zdolność do czynności prawnych, a nie tylko zdolność prawną. Cywilistyka stworzyła ponadto status małoletniego, przyznając mu ograniczoną zdolność do czynności prawnych, a więc ograniczoną zdolność dookreślenia swego statusu i statusów innych osób.

W prawie koranicznym poza nakazem i zakazem mocnym występuje również nakaz słaby będący rodzajem zalecenia oraz zakaz słaby. Zatem są cztery, a nie dwie, jak w systemach prawnych Zachodu, modalności normatywne określające uprawnienia i obowiązki podmiotów, co pozwala na bardziej wyrafinowaną interpretację statusów osób. O jakości porządku prawnego w większym stopniu świadczy to, czego i w jakim stopniu się w nim zakazuje niż to, na co się zezwala.

Status obywatela rzeczywiście wolnego kształtował się bardzo długo po epoce rewolucji mieszczańskich zapoczątkowanych przez rewolucję francuską 1789